

U smiertelnego łoża marsz. Francji

Wyrazy sympatii Angli i Hiszpani
PARYŻ, 29.12 — Biuletyn poranny o stanie zdrowia marszałka Joffre'a stwierdza, że noc minęła spokojnie. Chory jest niezmiernie słaby, lecz zachowuje zupełną przytomność umysłu. Pomimo że stan serca jest stosunkowo bardzo dobry, katastrofa uważana jest obecnie za kwestię już nie dni, lecz godzin. Lekarze nie mają nadziei, że chory przeżyje noc.

Król angielski polecił lordowi Tyrrellowi, ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Paryżu, żeby się dzielił przebieg choroby marszałka Joffre'a oraz złożył mu w imieniu króla wyrazy sympatii. Ambasador Hiszpani Quinones de Leon złożył wizytę rodzinie marszałka Joffre'a celem zasłaniania wiadomości o stanie chorego. (PAT.)

Przedstawiciele dziewięciu narodowości w granicach państwa watykańskiego

CITTA DEL VATICANO, 29.12. Z ostatniego spisu ludności watykańskiej wynika, że obywatelami nowego państwa jest 495 Włochów, 118 Szwajcarów, 8 Francuzów, 8 Niemców, 3 Hiszpanów, 2 Holendrów, 1 Abiszyńczyk, 1 Norweg i 1 Austriak.

W liczbie Włochów najważniejszą grupę stanowi korpus żandarmerii papieskiej, złożony ze 150 ludzi. Podobnie grupa obywateli narodowości szwajcarskiej, uznanej jako taka w spisie, składa się wyłącznie z członków gwardii szwajcarskiej. (PAT.)

Bunt duchownych mahometańskich przed europelizacją Turcji

LONDYN, 29.12 — Tel. wł. — Ze Stambułu donoszą, że w prowincji Smyrna aresztowano ponad 100 osób za udział w ruchu skierowanym przeciw europelizacji Turcji i mającym na celu zgładzenie Kemala Paszy. Główną kwatery ruchu była miejscowość Menemen.

Wielka ilość szeków, derwiszów i duchownych mahometańskich oraz batalion piechoty internowano. Nadzwyczajna rada ministrów pod przewodnictwem Kemala Paszy postanowiła użyć nadzwyczajnych środków represyjnych, celem zgniecenia ruchu.

Rewolta ludzi dżungli Gwałtowne akty terronu w Indiach

LONDYN, 29.12. Rząd Burmy udzielił wyjaśnień przedstawicielom władz prowincjonalnych co do zaistniałych wypadków, które wydarzyły się w Burmie w ubiegłym tygodniu.

Bunt był zgóry zorganizowany. Powstańcy popełnili szereg aktów terronu i wymordowali wielu urzędników europejskich, a także osób prywatnych i zniszczyli ich mienia.

W dniu przyjazdu Venizelosa do Polski

Wczoraj rano przybył do Warszawy poseł polski w Atenach, p. Jurjewicz, który będzie obecny podczas wizyty premiera greckiego Venizelosa w Polsce. Na granicę państwa wysłany został wagon salonowy, którym przybędzie do Warszawy premier grecki w otoczeniu swej świty. Na granicy powitał go specjalny delegat ministra spraw zagranicznych, p. Demalowicz.

Premier grecki przybywa do Warszawy dziś o godz. 9.25 rano na dworzec Główny, gdzie powitają go premier Sławek w otoczeniu wszystkich ministrów z ministrem Zaleskim na czele. Po powitaniu w rządowym salonie recepcyjnym, premier grecki i świta odjadą do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkają. Wraz z premierem Grecji przybywa dyrektor departamentu politycznego p. Mellas i sekretarz osobisty p. Lambros.

Podróż graniczna Kancelerza Brüninga Wielka pompa w Prusach Wschod. i na Śląsku

BERLIN, 29.12 — Tel. wł. — Podróż kancelerza Brüninga po Prusach Wschodnich i Śląsku nie minie bez wielkiej pompy. Kancelerzowi towarzyszyć będą komisarze obu prowincji wschodnich, generalny dyrektor kolei Rzeszy i prezydent Banku Rzeszy.

O godz. 13.30 odbędzie się u posła greckiego śniadanie. Minister spraw zagranicznych Zaleski wydał na cześć gościa greckiego obiad w pałacu Kronenberga. Po obiedzie odbędzie się raut z udziałem szerszego grona zaproszonych gości. W środę podejmować będzie śniadaniem p. premiera Venizelosa — premier Sławek. Wczoraj tego dnia premier grecki będzie na przedstawieniu w teatrze Wielkim.

Zabytek nieśmiertelnej Grecji



Parthenon na Akropolu w Atenach.

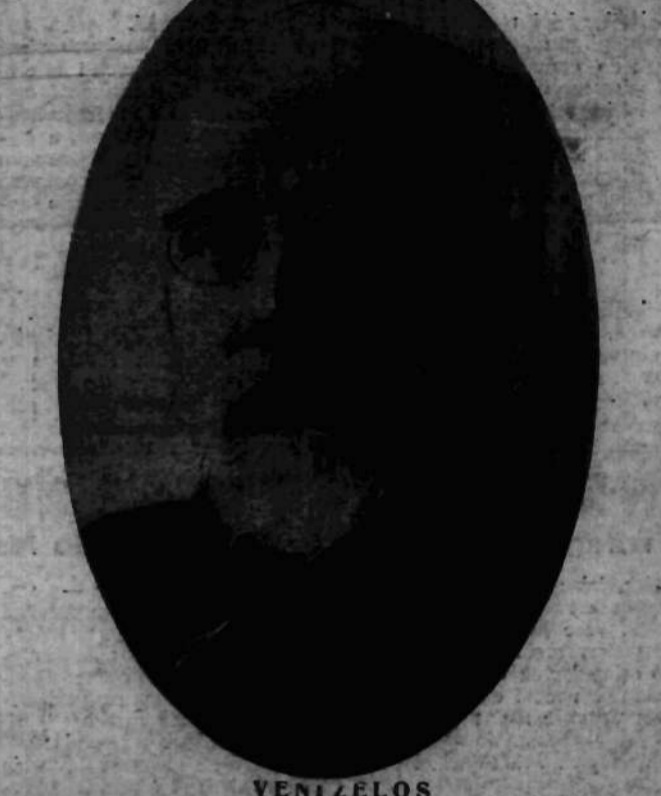
„Ojciec Wolności Hellady“



Eleftherios Venizelos, ojciec Wolności Hellady.

Kalos orisate eksoche Anter tes alanatu Hellados kyrie Eleuterie Venizelei

Witaj znakomity mężu nieśmiertelnej Hellady, Eleftheriuszu Venizelosi!



VENIZELOS

W dniu przyjazdu Venizelosa do Polski

Przygotowania do przyjęcia premiera Grecji w Warszawie

Wczoraj rano przybył do Warszawy poseł polski w Atenach, p. Jurjewicz, który będzie obecny podczas wizyty premiera greckiego Venizelosa w Polsce. Na granicę państwa wysłany został wagon salonowy, którym przybędzie do Warszawy premier grecki w otoczeniu swej świty. Na granicy powitał go specjalny delegat ministra spraw zagranicznych, p. Demalowicz. Premier grecki przybywa do Warszawy dziś o godz. 9.25 rano na dworzec Główny, gdzie powitają go premier Sławek w otoczeniu wszystkich ministrów z ministrem Zaleskim na czele. Po powitaniu w rządowym salonie recepcyjnym, premier grecki i świta odjadą do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkają. Wraz z premierem Grecji przybywa dyrektor departamentu politycznego p. Mellas i sekretarz osobisty p. Lambros. O godz. 13.30 odbędzie się u posła greckiego śniadanie. Minister spraw zagranicznych Zaleski wydał na cześć gościa greckiego obiad w pałacu Kronenberga. Po obiedzie odbędzie się raut z udziałem szerszego grona zaproszonych gości. W środę podejmować będzie śniadaniem p. premiera Venizelosa — premier Sławek. Wczoraj tego dnia premier grecki będzie na przedstawieniu w teatrze Wielkim.

Wczoraj rano przybył do hotelu Europejskim premier Venizelos. Po obiedzie raut. Dnia 2 stycznia o godz. 13 premier Venizelos złoży wizytę oficjalną na Zamku. O godz. 13.30 p. Prezydent Rzeczypospolitej po dejmować będzie gościa greckiego śniadaniem w apartamentach Zamku Królewskiego. Tego dnia o godz. 19.40 Venizelos opuszcza Warszawę i udaje się do Aten drogą na Wiedeń. „Iskra“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że wizyta premiera Venizelosa w Warszawie ma charakter kurtuazyjny. Polskę i Grecję łączy przyjaźne i serdeczne stosunki, które niejednokrotnie znajdowały swój wyraz we współpracy ministrów spraw zagranicznych obu państw na terenie międzynarodowym, a przedewszystkiem na terenie Genewy. Polityka Republiki Greckiej pod światłem kierownictwem obecnego jej premiera jest nawiązką pokojową i zgodną z ideą Ligi Narodów, co zbliża to państwo do Polski. Jednym z ostatnich przejawów tej go stanowiska Grecji był konferencja państw bałkańskich przeprowadzona niedawno w Atenach, a mająca na celu stabilizację stosunków na Bałkanach i pokojowe uregulowanie rozdziałów między narodami zamieszkanymi ten półwysp. Poza przyjaznymi stosunkami politycznymi, łączącymi Grecję z Polską, obydwa te państwa są związane ze sobą licznymi wspólnymi interesami o charakterze ściśle gospodarczym, co zostało uwzględnione w polsko-greckim traktacie handlowym zawartym w Atenach roku bieżącego.

Venizelos w drodze do Warszawy

Wczoraj przejechał przez Budapeszt BUDAPESZT, 29.12. Venizelos w drodze do Warszawy przejechał dziś rano przez Budapeszt. Na dworcu powitał go minister pełnomocny Grecji w Budapeszcie Delmouzos.

Wagon salonowy Venizelosa został przyczepiony do pociągu pospiesznego, idącego do Bógumina. (PAT.)

Specjalne zarządzenia kolejowe

Z powodu wygaśnięcia polsko-niemieckiej umowy drzewnej na 31 b. m. godz. 24. Wobec wygaśnięcia w dniu 31 grudnia b. r. polsko-niemieckiej umowy drzewnej, ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, aby pod ładunek drzewa tartego do Niemiec poddawano wagony w każdej ilości poza kolejnością i by ładunki te, które winny być bezwzględnie dostarczone przed 31 grudnia b. r. czworodniowym, wysyłano natychmiast najbliższymi pociągami dalekobieżnymi i ustawiano w pociągach tak, żeby uniknąć zwłoki w przetransporcie ich w drodze oraz by przed godziną 24 dnia 31 grudnia b. r. przeszły na koleje niemieckie.

W związku z wygaśnięciem umowy drzewnej, ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, aby pod ładunek drzewa tartego do Niemiec poddawano wagony w każdej ilości poza kolejnością i by ładunki te, które winny być bezwzględnie dostarczone przed 31 grudnia b. r. czworodniowym, wysyłano natychmiast najbliższymi pociągami dalekobieżnymi i ustawiano w pociągach tak, żeby uniknąć zwłoki w przetransporcie ich w drodze oraz by przed godziną 24 dnia 31 grudnia b. r. przeszły na koleje niemieckie.

Poświęcenie nowej kaplicy w więzieniu wojskowym w Łodzi

W więzieniu wojskowym przy ul. Kraszewskiego 12 w Łodzi wybudowano nową kaplicę. Kaplica ta, to owoc zabiegów szefa więzienia, zwa-

szcza komendanta więzienia wojskowego. Nowa kaplica pod względem artystycznym stanowi na najwyższym poziomie wśród istniejących dotąd w Łodzi kaplic.

Zwolnienie pp. Dubois i Bagińskiego

Ostatni więźniowie brzescy opuścili Grójec. Sędzia śledczy do spraw szczerzej wagi przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, p. Demant, powziął decyzję co do zmiany środków zapobiegawczego w stosunku do posła Dubois i p. Bagińskiego. Posła Dubois postanowiono zwolnić za kaucją 10.000 zł., b.

posła Bagińskiego zaś za kaucją 5.000 zł. Wczoraj w godzinach popołudniowych rodziny obydwóch złożyły wymagane kaucje. Wobec tego poseł Dubois i p. Bagiński opuścili wczoraj wieczorem więzienie w Grójcu.

Nowa bezczelna akcja Niemców

Interwencja przed uchwałą Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. BERLIN, 29.12 — Tel. wł. — Jak się dowiaduje nasz korespondent, związek przemysłu Rzeszy zwrócił się do urzędu spraw zagranicznych z żądaniem przeprowadzenia w Warszawie interwencji dyplomatycznej na rzecz znieślenia uchwały polskiego Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie interpretacji art. 92 ustawy o podatku obrotowym. Trybunał Administracyjny orzekł, że majątek ruchomy płatnika podatku obrotowego tworzą również przedmioty, będące własnością osób trzecich. Przedmioty te, tak samo, jak własność podatnika, podlegają zajęciu na rzecz skarbu państwa w wypadku uchylania się podatnika od płacenia podatku obrotowego. Związek przemysłu Rzeszy w

przedłożonym memorandumie dowodzi, iż mimo braku uregulowanych stosunków handlowych z Polską fabrykanci niemieccy udzieliłi odbiorcom polskim kredytów towarowych na kilkadziesiąt milionów marek. Dostawy niemieckiego przemysłu maszynowego uskuteczniłane są zazwyczaj na kredyt kilkuletni, przyczem fabryki zastrzegają sobie prawo własności sprzedanego/ obiektu aż do zalinkasowania ostatniej raty. Ograniczenie powyższego prawa własności na rzecz skarbu państwa w razie niewypłacalności podatkowej odbiorcy, zdaniem związku przemysłu Rzeszy godzi w interesy dostawcy w tym stopniu, iż uniemożliwia zgóry jakiegokolwiek transakcje. (My).

O pomoc dla ludności żydowskiej w Polsce

Oświadczenie przedstawiciela filantropji amerykańskiej. BERLIN 29.12. — Tel. wł. — W rozmowie z przedstawicielami prasy dyrektor europejskiego „Jointu“ dr. Bernard Kahn po-

ruszył również sytuację żydów w Polsce. Dr. Kahn nie uważa za możliwe stworzenie jednolitego programu sanacji sytuacji ludności żydowskiej w Polsce. Dr. Kahn jest zdania, że należy zbadać sytuację w poszczególnych dzielnicach, środki zaś zaradcze mają być przystosowane do specjalnych warunków w różnych częściach kraju.

ZAMACH BOMBOWY na jublera w Nicei

NICEA, 29.12. Przed wielkim magazynem jubilerskim wybuchła bomba. Witryna i znaczna część klejnotów uległa zniszczeniu. (PAT.)

W związku z tem, dr. Kahn podkreślił, iż nie brał udziału w wstępnych naradach żydowskich, dotyczących znanej konferencji między komitetem żydowskim - amerykańskim i ambasadorem polskim w Waszyngtonie p. Filipowiczem. Udział w tej konferencji sprzeciwiałby się zasadom Jointu, który ogranicza się do działalności na terenie ściśle gospodarczym.

Pomnik wielkości Hellady

Z wielkich dni Venizelosa. Społeczeństwo greckie widzi w Venizelosie jednego męża stanu, który może uratować kraj od groźbących mu niebezpieczeństw. Po upadku rządu Pangalosa w r. 1926 Venizelos powraca do Aten i obejmuje popownie rządy, które bez przerwy sprawuje dotychczas.

Parthenon na Akropolu w Atenach.

Z wielkich dni Venizelosa

Wielki dzień Venizelosa. Społeczeństwo greckie widzi w Venizelosie jednego męża stanu, który może uratować kraj od groźbących mu niebezpieczeństw. Po upadku rządu Pangalosa w r. 1926 Venizelos powraca do Aten i obejmuje popownie rządy, które bez przerwy sprawuje dotychczas.

Parthenon na Akropolu w Atenach.

Z wielkich dni Venizelosa

Wielki dzień Venizelosa. Społeczeństwo greckie widzi w Venizelosie jednego męża stanu, który może uratować kraj od groźbących mu niebezpieczeństw. Po upadku rządu Pangalosa w r. 1926 Venizelos powraca do Aten i obejmuje popownie rządy, które bez przerwy sprawuje dotychczas.

Parthenon na Akropolu w Atenach.

Z wielkich dni Venizelosa

Wielki dzień Venizelosa. Społeczeństwo greckie widzi w Venizelosie jednego męża stanu, który może uratować kraj od groźbących mu niebezpieczeństw. Po upadku rządu Pangalosa w r. 1926 Venizelos powraca do Aten i obejmuje popownie rządy, które bez przerwy sprawuje dotychczas.

Parthenon na Akropolu w Atenach.

Nieprawdopodobny skandal

Męczeńskie pamiątki po ś. p. Prez. Narutowiczu

zbojkotował kusosz Muzeum Narodowego w Krakowie

WARSZAWA, 29.12.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej, która uchwaliła pamiątki ś. p. prezydenta Narutowicza.

Na zebraniu przyto — zapewne z powodu wyjazdów swiętych — bardzo mało osób: komi- tet rozehał 200 zaproszeń a na sali znalazł się wobec zaledwie 9-ciu osób.

To nieliczne grono dowiedzia- lo się jednak interesujących szczegółów. Sprawozdanie kaso- we niezbyt dobrze świadczy o za- interesowaniu społeczeństwa ce- jami komisji, który w ciągu 8 lat funkcjonowania zebrał zaledwie 200 tys. zł.

Z tego lwia część daly sejmiki, magistrzy i stery rządowe — dzieki okólnikowi ministra spraw wewnętrznych, reszta ofiar — to sumy groszowe.

Dowiedziano się też na zebra- niu o nieznanym dotychczas skandalicznym fakcie: oto kusosz Muzeum Narodowego w Krakowie odmówił przyjęcia do zbiorów sztandaru, którym była pokryta trumna ś. p. Prezydenta Narutowicza, oraz Jego maski pośmiertnej!

Komisję uznał, iż cele swe wy- konał: uporządkował grób, buduj- jąc piękna kryptę, wydał księzkę

ZAMKNIĘCIE TEATRU MIEJSKIEGO

w Budapeszcie

Donoszą z Budapesztu: Wo- bec rezygnacji nowomianowane- go dyrektora teatru miejskiego, zgłoszonej wskutek niemożności zaspokojenia żądań orkiestry, teatr z polecenia władz miejskich został zamknięty.

Poziom codziennosci

Od szeregu lat obserwujemy zjawisko wzrostu poziomu ży- cia codziennego — demokry- zację życia, niestety zupełnie niewspółmierną do poziomu za- robków.

Jeżeli chodzi o miasto, to obserwacje stołeczne są może najbardziej charakterystyczne. Dawniej w dzielnicach ubo- zszych ożywiony był handel gar- derobą używaną. Obecnie han- del ten upada — każdy woli choćby najtańszą tandetę, byle nowa.

Mocne pożyczki przedzwo- nie znajdują nabywców. Każdy chce artykułu modnego, elegan- kiego, choćby tandetnego. Pleć piękna kupuje przede- wszystkim pożyczki jedwabne, choćby z taniego sztuczne- go jedwabiu, byleby były cien- kie, miały połysk, blichtr.

Męscy modniście również są znacznie wybredniejsi niż daw- niej. Artykuły męskie mogą być ostatniego gatunku, byleby były ostatnie mody.

To samo daje się zaobserwo- wać w dziedzinie spożywczej. Tanie wyroby masarskie jak

pamiątkowa, wreszcie ofiarą 100- ty, zł. przyczynił się do budowy akademickiego domu techników im. Narutowicza.

Wobec tego, łącznie z wybra- ną komisją rewizyjną, komitet wykonawczy przeprowadził likwi- dację całej akcji.

Powoli idziemy ku porozumieniu węglowemu między Polską, Anglią i Niemcami

Jeden z uczestników konferen- cji węglowej w Londynie, między przedstawicielami rządów pol- skiego i angielskiego informuje o znaczeniu tych obrad.

Delegacja angielska kierował min. Shinwell, ze strony polskiej rokowania prowadzone były przez dyrektora dep. górnictwa p. inż. Kłotta.

W toku rokowań strona pol- ska dowiedziała się od przemy- słowców angielskich, że podpisa- ny z początkiem r. b. protokół ramowy między angielskim „Za- głębieniem Pięciu Hrabstw”, a pol- skim przemysłem węglowym zdo- był obecnie o wiele więcej zwo- lenników.

Najbardziej rozpowszechniona w Anglii jest opinia, że należy dą- żyć do ogólnego porozumienia węglowego między Anglią, Niem- cami i Polską. Ze strony rządu angielskiego ideę porozumienia popiera silnie dwu ministrów re- sortowych, a mianowicie minister handlu p. Graham i minister gór-

nictwa, p. Shinwell.

Przebieg walki konkurencyjnej na rynkach północnych i jej wy- niki potwierdziły słuszność opi- ni, że walka ta do niczego kon- kretnego nie doprowadzi, a wy- rządu producentom wielkie szko- dy. Mimo ostrej walki konkuren- cyjnej ze strony przemysłu an-

gielskiego, udział procentowy zby- tu polskiego do krajów północ- nych nietylko nie zmniejszył się, lecz przeciwnie wzrósł po- ważnie. P. min. Shinwell prze- konał się o bezskuteczności tej wal- ki przeciwko polskiemu przemy- słowi węglowemu i stał się teraz, jak się zdaje, gofitym zwolenni- kiem porozumienia.

Należy się spodziewać, że z tal- cjaywy angielskiego przemysłu lub rządu odbędzie się w począt- kach 1931 r. w Londynie konfe- rencja przedstawicieli polskiego, angielskiego i niemieckiego prze- mysłu węglowego, która — być może — doprowadzi już do jak- ichś konkretnych rezultatów.

Mistrz szachowy Ałochin w plance pościeli

WIEDEŃ, 29.12. Z Ossiatki do- noszą, że mistrz szachowy Ałochin padł ofiarą swej nieostroż- ności. Położył się o nieożka, mając w ustach zapalonego pa- pierosa i zasnął. Od papierosa

zajął się pościeli.

Po wytłamaniu drzwi służba hotelowa znalazła Ałochina w stanie nieprzytomnym. Doznał on licznych poparzeń, lecz zyciu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Komunista francuski o tem co się dzieje w Rosji

Cenne uwagi i spostrzeżenia z podróży do Moskwy

Komunista francuski Paul Mar- lion ogłosił książkę p. t. „Deux Russies” (Dwie Rosje).

Autor razem ze swymi współto- warzysznymi partyjnymi odbył pielgrzymkę do Moskwy, żeby wziąć udział w uroczystości dzie- ściolecia przewrotu bolszewi- ckiego i dyktatury proletariatu. Trafił istotnie na mistrzowska mszczenie raję sowieckiego,

która, jak sam to wyznaje, zach- wyciła całą delegację. Współ- towarzysze jego w najbardziej optymistycznym usposobieniu co do osiągniętych w Sowdesji re- zultatów wrócili do Francji, on sam wszakże nie poprzestął na swych okolicznościowych dwuty- godniowych wrażeniach, lecz je- szcze

piętnaście miesięcy spędził w Rosji

na osobistym badaniu i jej stosun- ków i ludzi.

Nauczył się po rosyjsku i u- miejtnie wyzyskał swe koleżeń- stwo partyjne z komunistami ro- syjskimi, którzy rychło zaczęli u- ważać go „za swego” i nie u- krywali przed nim licznych tru- dności, jakie trapią państwo so- wieckie i jego urzędowa dykta- turę.

Z naciskiem zaznacza informator francuski, że z wielu stron otrzymanywał nader ujemne infor- macje w tym przedmiocie, ale nie do wierzał im i zawieszał swój sąd, dopóki nie uzyskał dla nich po- twierdzenie

z ust komunistów rosyjskich.

„Jedną z wielkich niespodzia- nek — podkreśla autor — sta- nowiły dla mnie częste przypad- ki, gdy spotykałem ludzi, którzy przez całe miesiące podtrzymy- wali twierdzenia oficjalne, dopó- ki pewnego dnia podrażnieni me- ni pytaniami, nie zrobili

znamiennego wyznania: „Poczekajcie towarzyszu, wole- wam powiedzieć otwarcie, wszy- stko, co wam opowiadałem do- tychczas, nie jest prawdą. Spo- strzegam, żeście zrozumieli nasze położenie. Mam do was zaufanie. Chcę wam wyjaśnić, co się dzieje. Ale to ma się rozumieć, między nami”.

Wielką rewelacją dla komuni- sty francuskiego stał się

proces doniecki o rzekomy

sabotaż

przemysłu sowieckiego ze strony obcych „speców”. Proces ten miał na celu wpojenie w robotników przekonania, że obca burżuazja otacza Rosję sowiecką siecią in- tryg, że jej dziełem jest sabotaż, który tak ciężko wyrządza szko- dy jej przemysłowi. Ale insceniz- acja procesu była widocznie ob- liczona na zbył szablonowe gło- wy i lepiej rozwiniętemu „towar- zyszowi” francuskiemu nasunęła spostrzeżenia i wnioski, zgoda dla bolszewików niepożądana.

Oprócz sabotażu nad podsąd- nymi ciążyło oskarżenie o złe obchodzenie się z robot- nikami.

Według zeznań świadków — jakiś podrzędny dozorca codzien- nie okładał kijem spóźniających się robotników, a ci znosili cierpli- wie podobne traktowanie w ciągu lat sześciu i działo się to w kra- ju, gdzie owi robotnicy uchodzą za klasę rządzącą, gdzie rzeko- mo sprawują dyktaturę...

Przewodniczący, zaambaraso- wany powyzszem zeznaniami p. t. robotników, czw skarżyl się we właściwej instancji na owego dozorca.

— Tak — brzmiała odpowiedź — w sowieckie w związku w part- ji. Jak zawsze. Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi...

A jak się nazywa szyb, w któ- rym dzieła się codziennie takie rzeczy?

Dyktatura proletariatu.

Ironia przypadku prześciga nie raz najbardziej wyrafinowana sa- tyra. Proces pomimo starannej in- scenizacji otworzył oczy gościo- wi francuskiemu i zbudził jego podejrliwość. Korzystając ze swych autów jako komunista francuski i członek Kominternu przedsięwziął on swe studia obser- wacyjne i doszedł do przekonania że poza oficjalną kurtyną sowiec- ką, utkana z fałszów, frazesów i dekoracji, a mająca wyobrażać ców wyższy ustrój, istnieje in- na zgola Rosja, która w okru- cieństwie i w zdeptaniu jednostki ludzkiej umiała prześcignąć ca- riat.

T. Gruszewski.

czech, — zaczyna sprawozdaw- ca francuskiego pisma, któremu udało się dotrzeć do niemieckich źródeł pilnie strzeżonych przed okiem cudzoziemca — wykazały ponownie, jak wielkie znaczenie posiadają w Niemczech rozmaite organizacje polityczne, których istotnym celem jest wojskowe wykształcenie młodzieży według wzorów przedwojennych.

Dziennikarz francuski stwierdza, że zakaz wyświetlania fil- mu „Na zachodzie bez zmian” na- stąpił pod terorem narodowych socjalistów, którym prawdopodob- nie rząd Rzeszy nie byłby uległ przed ewakuacją Nadrenji. Stahl- helm jednak i hitlerowcy repre- zentują potęgę, której dziś nie można się już oprzeć.

Polityka tajnych zbrojeń dała znakomite wyniki i jest dzisiaj już faktem dokonanym. Niemcy przystąpili z zaszłości godną me- todycznością do organizowa- nia armji wedle tych samych za- sad, jakie stosowali w latach 1807 do 1813.

Przez zmiilitaryzowanie policji i zorganizowanie tajnych stowa- rzyszeń, udało się Niemcom po- stawić na nogi potężną armję, z którą Europa musi się obecnie li- czyć. Cel, który przyswlecał or- ganizatorom armji niemieckiej, nie różnił się niczem od celów z przed 100 laty. Dążyli oni mia- nowicie do przywrócenia powagi armji i moralnej jedności wśród młodzieży. Wychodząc z tego założenia, stworzono rozmaite or- ganizacje, które mają zastąpić szkół dyscypliny i patriotyzmu, pielegnowanych przedtem w wojs- ku.

Na pierwszy plan wysuwają się dwie grupy, Stahlhelm i naro- dowi socjaliści.

Obie te organizacje nie ukry- wają swolch rzeczywistych dą- żeń i otwarcie przyznają, że pra- gną odbudowy Niemiec przed- wojennych z obowiązkową służ- bą wojskową.

WINSZUJEMY:
Dzś: Eugeniuszowi
Jutro: Sylwestrowi i Melanii.

GIELDA

WARSZAWA, 29.12.
Banknoty
Dol. St. Złota, 8.89.

Metale
Rabel złoty 4.67, Dolar srebrny 8.4
Rabel srebrny 1.71, Srebrny bilon ro- syjski 0.75.

Dewizy
Berlin 212.45, Belgja 124.65, Holan- dia 359.45, Londyn 43.32, N. Jork 8.91,
Paryż 35.05, Praga 26.46, Szwajcaria 173.2, Wiedeń 125.62, Włochy 46.72,
Czerwoniec 3.85.

Papieru lokacyjny
Dolarówka 55, 5 proc. poź. konw. 50, 10 proc. poź. kol. 103, 4 proc. poź. iaw. 96, 4 i pół proc. LZZ, 51, 4 i pół proc. L.Z. m. Warszawy 53, 5 proc. L.Z. m. Warszawy 57, 8 proc. L.Z. m. War- szawy 72, 8 proc. L.Z. Cześćochowy 64.

Akcje
B. Polski 155, B. Dyskontowy 107, B. Zachodni 70, Sole potasowe 93, Cze- stocice 33, Warsz. Cukier 33, Pirley 20, Wegiel 36, Nobel 3.5, Lilpop 22.5, Modrzewj 10.5, Ostrowskie 41, Sta- rachowice 13.75, Jablkowacy 4, Haber- busch 106.

HERMAN HILGENDORFF

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

Oto ten był taki łodowaty, że zimo mi się zrobiło.

— Tak, rzeczywiście, jestem dobrym elektrykiem — rzekłem, ociągając się, nie wiedziałem bo- wiem zupełnie, Bóg mi świadc- kiem, do czego to wszystko zmierza.

— Chocicie wstąpić do mojej bandy?

— A co otrzymam w zamian?
— Ochronę przed Scotland Yardem aż do śmierci. Zapewne bezpieczeństwo i pieniądze — tyle się żądacie.

— Te psy schwytyją mnie zno- wu — rzekłem — wiem przecież że świat jest maty. Nie uda mi się długo być na wolności: kie- dy wreszcie człowiek może się zdradzić...

— Nigdy was nie złapią, Pól-

dzie pan na jedną z moich sta- cyj!

— A gdzie one są?

— To was nie obchodzi. Wszystkie położone są jednak pod ziemią: są niedostępne.

— Kto pan jest? — spyta- łem jeszcze raz, wydawało mi się bowiem to wszystko niemo- żliwe.

— Ja jestem siła, moc! — odparł głos, a w głosie tym było istotnie tyle siły i energii, że nagle uwierzyłem, że człowiek ten zdolni jest do wszystkiego, że wszystkiego dokona...

— A gdybym się nie zgodził?

— To będziecie za godzinę z powrotem w więzieniu!

— A jeśli was wydam, jeśli powiem o naszej rozmowie?

— Mam wrażenie, że was

się to nie uda, nie będziecie mo- gli gadać!

— Chce mnie an zabić? — rze- kłem zachrypniętym głosem i czulem, jak mnie przerażenie chwytła żelaznymi pięściami.

— Nie! Ale dozorca więzienia znajda was jutro rano, leżącego w gorączce, pod drzwiami wię- zienia. Będzie to choroba, z któ- rej się nie wyleczycie...

Głos mówiący tak do mnie, stał się teraz zupełnie bez- ด้wieliczny. Nie można było w nim odczuć najłżejszego chęby wzruszenia. Ten głos był zim- ny, obojętny, nie okazywał naj- mniejszego nawet zainteresowa- nia. Nie same tylko słowa prze- konały mnie zresztą o tem, że nie dla mnie powrotem... W zna- cze większej mierze przekonał mnie o tem ten bezbarwny głos...

Był to głos zimnej, trzeźwej, nieomyłnej maszyny do licze- nia. Jeślibym przedstawiał zło dodawanie, nastąpiłoby natych- miastowe sprostowanie omył- ki — śmierć! Byłoby to tylko

wytarcie cyfry napisanej kredą na tablicy!

— Wstępuję — rzekłem i za- róz w tej samej chwili miałem uczucie, że stał się kółeczkiem w jakiejś potwornie skompliko- wanej maszynie przestępstwa.

— Jesteśmy wszyscy niezmiernie małymi kółeczkami w piekielnej maszynie tego szata- na Stronga — rzekł Stubbings, kiedy Turner skończył swoje o- powiadanie.

— Mnie zwerbował w taki sam sposób, tak samo jak i Bul- lingtona Stramforda i wszyst- kich, wszystkich innych. Ale czy- nie w tem leży wielka tajemnica jego władzy? Nikt nie może się od niego uwolnić! Nikt! Chyba ten, kto czuje szczególną tęskno- ść za więzieniem...

— Albo za śmiercią! — rzekł Bullington.

— Tak, tak samo jest z ludźmi z jego generalnego sztabu: z je- go „rekami”. Są oni stołrocz bar- dziej z nami związani! „Reka” Stronga, może być tylko ktoś,

któ ma niemniej jakiegoś morder- stwo na sumieniu. Dla którego znikła wszelka możliwość u- cieczki i powrotu od świata i lu- dzi, gdyż uwolnienie od Stron- ga równałoby się szubienicy z ręki prawa. To, co tych ludzi przykuwa do Stronga, jest sil- niejsze od łańcuchów. Przyku- ci są do Stronga całym swoim ży- ciem. Swing naprzykład, Bul- logk w Londynie, ten murzyn

Tobby, ten okropny Iwe Mac Toddy, którego już trzykrotnie skazano na śmierć... Ten Donald Brisbane, który rzucił bombę na króla i który znikł w niewyja- śniony sposób w noc przed stra- ceniem.

— Oczywiście przy pomocy Stronga! wirać! Turner, a Stub- bings kiwał potakująco głową.

Potem mówił dalej:

— Nie warto wyliczać tych wszystkich okropnych „rak”, któ- re są Strongowi chyba tak ślepo oddane, jak jego własne ręce.

— On jest poprostu mózgiem wszystkich zbrodni. Wsi nad

światem, jak olbrzymi polip. Pol- ip o tysiącu śmiercionośnych członków. Ale twarz tego polipa, jaka też może być prawdziwa, bez maski, twarz tego polipa?

— szepał Stubbings i otworzył szeroko oczy.

— Ciesz się, że nie miałeś nie- szczęścia znaleźć jego twarz, gdyż wtedy... — szepał Bulling- ton i przycisnął jednocześnie jed- ną dźwignię, która otworzyła jakiś aparat: okropne wycie i skomlenie napelnilo nagie ca- ły pokój i wywołało dreszcz w znajdujących się w nim ludziach.

— Dzikie, wściekle psy! krzyk- nał przestraszony Stubbings.

— Wtedy, mógłbyś mieć taki koniec, — dokończył Bullington swoje zdanie. Odrzucił dźwignię zpowrotem i w pokoju zapanowa- ła znów cisza.

— Stubbings mówi wogóle tak lekkomyślnie! Jego słowa to pra- wie zdrada! — rzekł Turner, a w głosie jego był jeszcze ślad leku wywołanego wyciem psów.

(D. c. a.).

Venezelos



najwybitniejszy polityk Grecji współczesnej.

Bacznosc! szarańcza się zbliża Wyrusza już z Sahary, a na lato może być u nas

Przez ostatnie trzy lata, a zwłaszcza w roku ubiegłym, pochód szarańczi na północ w ciągu lata posunął się tak daleko, że sięgnął w głąb Europy środkowej i chmury tego złowieszczygo owa du pojawiła się nawet pod Wiedniem.

W przewidywaniu, że w roku 1931 ten niszczący pochód z Afryki ku Europie może być jeszcze większy, rząd francuski wysłał do afrykańskich wylegarni szarańczi, mianowicie na Saharę i do hiszpańskiej kolonii Rio de Oro, specjalne komisje do wyszukiwania miejsc wylegania

się szarańczi i do zniszczenia jej zalążków.

Ale szarańcza na tę komisję nie czekała i właśnie teraz wędzła z Sahary ostrzegawczą wiadomość, że pierwsze chmury tych wrogów rolnictwa wyruszyły już na północ, a to wczesne rozpoczęcie pochodu „Onlewu Bożego”, jak szarańczę nazywają Arabowie, każe się obawiać, że w lecie może sięgnąć bardzo daleko na północ i dotrzeć aż do nas.

Jednym z najważniejszych i najbliższych etapów szarańczi będzie Marokko, gdzie już teraz władze wojskowe, cywilne i miejsca ludność gotują się na jej przyjęcie.

Jedyną częścią ludności maro-

kańskiej, która się cieszy z tej wiadomości, są dzieci, które naderwane są, że będą miały pod dostatkiem bezpłatnego przysmaku, gdyż krajowcy

zajadają się gotowaną i smażoną szarańczą.

Afrykańska szarańcza jest to wielki owad długości od 6 do 12 centymetrów, koloru ceglano-czerwonego.

Zarłocznosc szarańczi nie ma granic, wszędzie tam, gdzie spadnie,

znika wszystką co zielone.

Każda szarańcza z osobna jest w stanie zjeść w ciągu dnia 5 do 7 łodyg zbożowych, a szkody, jakie przez to wyrządza, stają się zrozumiałe, jeżeli zważymy, że chmury szarańczi liczą nie-

raz 50 kilometrów długości, a 10 kilometrów szerokości i są tak zwarte, że zaciemniają słońce, a masą swego pochodu przerywają po drodze druty telegraficzne i telefoniczne.

Wskutek tego, w czasie przelotu szarańczi, afrykańskie wojska francuskie znajdują się w ciągłym pogotowiu, a telegraficy wojskowi czuwają dniami i nocą, sygnalizując obroty armii skrzydlatych wrogów, przeciw którym pierwszym środkiem zaradczym jest kopanie głębokich rowów i wykładanie ich białym papierem. Szarańcza bowiem, zabłona białością, spada do tych rowów, gdzie ją potem zasypują ziemią.

J. B. Stetson



były poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie, zorganizował w Filadelfii wielki bank inwestycyjny, zamie. załącz. udziela pożyczek państwom europejskim.

Piorun strzelił granatem z przed ćwierć wieku

Najstraszniejszy, mimo wszelkich wynalazków technicznych, pocisk na świecie, mianowicie piorun, trzymał się dotychczas przestarzałych metod balistycznych. Mianowicie strzelał tak, jak pierwotne armaty, które wyrzucały z łuf pełne kule ołowiane, albo garść kartaczów, porzucając na jednym tyłku, początkowym, wybuchu.

Ludzie poszli dalej i oddawna wyrzucają już pociski, które u celu wywołują wybuch powrotny i zwiększają tem samem zniszczenie.

Dopiero przed kilku dniami w Południowej Afryce, w mieście Ladysmith, sławnem z oblężenia podczas wojny boerskiej, zaszedł wypadek, który stwarza pozór, że nawet piorun idzie z postępem.

Mianowicie nad miastem rozszalała się burza a jeden z gro-

mów uderzył w ulicę, tuż przed wielkim magazynem handlowym, otoczonym wysokimi kamienicami.

Jeszcze nie ucichł huk piorunu, kiedy z głębi ziemi odezwał się huk drugi, w powietrzu wyleciały masy piasku, kamieni i odłamków żelaznych, wyrządzając wielkie spustoszenie w całej okolicy.

Jasnym było więc, że pod wpływem piorunu nastąpił wybuch granatu, który, wedle przy puszczenia, spoczywał pod powierzchnią od ćwierć wieku mniej więcej, bo od wojny boerskiej, podczas której zarył się w ziemię.

Na szczęście obeszło się bez katastrofy w ludziach, dzięki temu, że burza szalała w nocy i że mieszkańcy znajdowali się w łóżkach.

Królowa piękności amerykańskich Polek przyjechała do Warszawy



Wczoraj przyjechała do Warszawy pociągiem wieczornym z Bydgoszczy amerykańska Miss Polonia p. Janina Kowalska, która spędzi szereg dni w stolicy.

Zemsta potężnego oceanu Morze nie oddaje zagrabionych skarbów

„Artiglio” był to statek zrazu przeznaczony do połowu wielorybów, później, jednak przeznaczeniem jego było wydobywanie skarbów z zatopionych okrętów, drzemających na dnie morskiem.

„Artiglio” nieustraszenie spełniał swe zadanie. W zatoce Biskajskiej poszedł na dno rozbity przez burzę południowo afrykański okręt „Elisabethville”; wraz z nim utonęło 13 tysięcy karatów brylantów oraz 12 ton kasi słoniowej.

„Artiglio” miał owe skarby uratować. W ciągu siedmiu godzin załoga statku błazila po dnie morskiem, zanim znalazła kasę kapitana, a w niej brylanty.

Tego roku w październiku czekało okręt ratowniczy nowe zadanie.

Przy wybrzeżu francuskim zatonał parowiec „Egipt”, przewożący sztaby złota i srebra, na leżące do skarbu francuskiego. Należało skarb ten wyłowić z dna morskiego.

Najdzielniejszy nurkowiec z załogi „Artiglia” — Gianni i Francischi znaleźli na głębokości 120 metrów pod powierzchnią morza kasę pancerną.

W kasie tej znaleziono listy angielskiego rządu do wicekróla Indji, rachunki okrętowe, ale ani

jednej złotej, ani srebrnej monety... Szukano więc dalej złota, aż do chwili, gdy burze jesienna nie położyły kresu tym wycieczkom na dno morskie.

Z nastaniem ciszy morskiej podjęto na nowo roboty u wybrzeża Bretanii.

Gianni i Francischi opuścili się na głębokość 90-ciu metrów i podłożyli miny pod rozbity okręt, po czym dali zwykły sygnał do zapalenia lontu. W tej samej chwili nastąpił wybuch o niebywałej gwałtowności.

Ekspłodoowało bowiem 500 ton amunicji, leżącej w rozbitym okręcie, amunicji, o której istnieniu nikt nie wiedział.

Cudem uratowało się z załogi osiem osób. Ale obaj nurkowie, kapitan i dziesiątki marynarzy, spoczywają na dnie morza, które mu chcieli wydrzeć jego skarby.

ZAKUPY PSZENICY PRZEZ RZĄD AMERYKAŃSKI

Prezes amerykańskiego urzędu stabilizacji cen zboża oświadczył, że ceny pszenicy na rynkach Stanów Zjednoczonych będą skutecznie utrzymywane.

Rząd w dalszym ciągu będzie skupował nadwyżkę pszenicy, znajdującej się na rynku, jeśli się to okaże potrzebne do utrzymania poziomu cen.

„Największe chrzesła świata”



w jednej z wytwórni w Hollywood z pięknymi gwiazdami ekranu Phyllis Crane i Joce Murray.

RADJO WARSZAWSKIE

Dziś WARSZAWA: (Dług. fal 1411,7 m.). Godz. 11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Katowic. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 12.35: „Balony zapowro” — wygl. kpt. M. Kretowicz. G. 15.50: „Niezachodzące słońce przyładka północnego” — wygl. p. St. Nitsch. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: „Kryzys szkoły średniej w Polsce” — wygl. dr. Z. Fedorowicz. G. 17.45: Popularny koncert symfoniczny w wykon. orkiestry Filharmonii pod dyr. Grz. Fitelberga: 1) C. Saint-Saens: Poemat symfoniczny „Kolowrotek Omialji”, 2) L. J. Padewski: Scherzo z symfonii. 3) P. Czajkowski: II część IV-ej symfonii. 4) Z. Noskowski: Polonez elegijny. 5) J. Massenet: Suita „Sceny Neapolitańskiej”. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 19.50: Operetka „Orfeusz w piekle” J. Offenbacha z teatru Wielkiego w Warszawie. Po transmisji retransmisje ze stacji zagranicznych. Jutro WARSZAWA. Długość fal 1411,7 m. G. 11.58: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do g. 13.25. G. 15.50: Radiokronika — wygl. dr. M. Stępcowski. G. 16.15: Program dla dzieci. G. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: „O Sycylijskiej Jesieni” — o powie p. Z. Rabeka. G. 17.45: Koncert orkiestry P. R.: L. G. Rossini — Uwertura do op. „Cyrylak Sewilski”. 2. E. d'Albert: Intermezzo z op. „Niziny”. 3. P. Lacombe: Suita afrykańska a) Bambula, b) Khacidah, c) La Nauba. 4. C. Millöcker: Walc „Carlotta”. 5. A. Dwo rzak: Taniec słowiański A-dur Nr. 5. 6. F. Mendelssohn: Pieśń bez słów, op. 30 nr. 4. 7. F. Gossec: Gayot. 8. P. Sarasate: Taniec hiszpański nr. 8. 9. W. Maliszewski: Mazur z baletu „Syrena”. G. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20.00: „Jak kochał i śpiewał dawni królowie Francji” — opowie i autentycznymi pieśniami zilustruje p. Maria Modrakowska. 1. O. triste de partit — Franciszek I. 2. Toucher, a)mer — Karol IX. 3. Lesi En mon doux printemps — Maria Stuart. 4. Charman-te Gabrielle — Henryk IV. 5. Amarylis — Ludwik XIII. G. 20.30: Transmisja z Katowic. G. 22.00: J. Kaden - Bandrowski wygl. leleton p. t. „W wieczór Sylwestrowy”. G. 22.30: Zbiórka audycja Sylwestrowa 6 rozgłośni polskich: G. 22.30: Transmisja ze Lwowa. G. 23: — z Poznania. G. 23.30 — z Krakowa. G. 24.00: Przemówienie Nacz. Dyr. P.R. p. Z. Chamca. G. 0.05: Przemówienia lekainych dyrekcji na wszystkich rozgłośniach. G. 0.10: Warszawa — audycja Sylwestrowa. G. 0.45: Transmisja z Wilna. G. 1.15: Transmisja z Katowic. Poczem ewentualne retransmisje ze stacji zagranicznych.

Co wróżą gwiazdy na dzień 30 grudnia?

Może przynieść pewną poprawę



Dzień dzisiejszy przynosić może użycia oraz zainteresowania towarzyskie i artystyczne i na dają się do zawierania nowych znajomości, rozmawiania się sztuką i nabywania przedmiotów artystycznych, ubrania i ozdób.

tworzenia spraw pośpiesznych, nie dających się odkładać, a także i operacyi, zrył i gardła.

Koło godz. 11-ej może się dać odczuć przemijające pogorszenie nastroju, co wkrótce potem ustąpi. Godziny popołudnie natomiast zapowiadają się pomyślnie, przynoszą zwiększoną wrażliwość i chęć przemienienia cudzych tajemnic, co może nam się powieść koło godz. 16-ej.

Doskonale zapowiada się również wieczór, obliczając o godz. 20-ej i 21 szczęście w miłości, poparcie osób wyżej stojących, rozszerzenie horyzontów życiowych i wogóle powodzenie pod wieloma względami.

Zima w górach



Fantastyczny krajobraz zimowy w Beskidach Zachodnich.

Kto się urodził dnia 30 grudnia

zdolny, poważny, stały — posiada umysł oryginalny

Jest to charakter niezwykle poważny, obdarzony wielkimi możliwościami rozwoju. Spokojny, koncentrujący się na swej pracy, okazuje dużą cierpliwość, ale nie jest wojny również od zaciętości i dogmatyzmu.

Ostrożny, zastanawiający się, uważny — dąży zawsze do osiągnięcia jakiegoś wysokiego ideału — a w dążeniu tem okazuje wielką praktyczność.

Przejawia też charakterystyczne zaintrygowanie od imponującego otoczenia — nic nie jest dlań dostateczną wielkimi i wspominałem.

Wobec życia dość obojętny — jest ze siebie zadowolony. Mimo to jednak jego poczucie szczęścia i radości życia nie jest zbyt wielkie.

Ciekawe niezwykle są jego zdolności jako detektywa — przed jego krytycznym i przenikliwym umysłem nic się nie ukryje. Trzeba dodać, że ludzie nierozwinięci tego typu potrafią bardzo złośnie wprowadzać innych w pole.

Nierzadko zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że ciało jest tylko wiewoniem duszy, pragnie się wzniesić wyżej i walczy wytrwale,

chcąc przezwyciężyć ograniczenia materii.

Daży do doskonałości wszelkimi drogami, a w życiu towarzyskim chciałby zająć jaknajwyższą pozycję i osiągnąć ogólne uznanie. Pragnie bowiem być podziwiany — chociaż nieraz nie zdaje sobie z tego sprawy.

Niepotrzebnie przesiaduje po nocach, co go osłabia i szkodzi jego organizmowi. Natomiast samotne medytacje, do których okazuje zamiłowanie — wpływają nań dodatnio i przyczyniają się do poprawienia jego samopoczucia.

Kobieta urodzona dzisiaj — jest doskonałą panią domu, praktyczną i oszczędną. Zna się na interesach, a w towarzystwie doskonale sobie daje radę.

Ludzie urodzeni dzisiaj nierzadko wstępują w świat malżeńskich z osobami starszemi od siebie już uśrednionymi.

Dnia 30 grudnia urodził się: znakomity autor angielski Rudyard Kipling i poeta niemiecki Theodor Fontane.

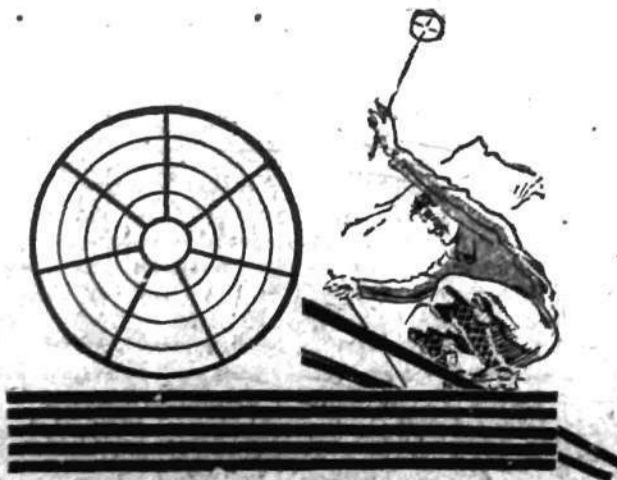
Jan Starzyński

Rekordowa „gapa” z Ameryki do Europy

Ostatnio na okrętach płynących z Ameryki Północnej do Europy stwierdzono kilka wypadków przejazdu na gape.

Większość „gapowiczów” byli to bezrobotni, którzy wobec kryzysu pracy w Ameryce wybrali się do Polski.

Sezon w pełni



Znaleźć i wpisać w pola figury 7 wyrazów o niżej podanem znaczeniu. Początkowa litera wszystkich wyrazów jest wiodna, końcówce — utworzone w miejsce wiodności w Polsce, słynnej ze sportów zimowych

Znaczenie wyrazów: 1) sztukiemistrz, 2) mieszkaniec Mazowsza, 3) jezioro w Polsce, 4) wojsownik, 5) miejscowość w Polsce, 6) mały chłopiec, 7) zwierzę.

Zima — a rury wodociągowe

Jak wiadomo naszym czytelnikom, a zwłaszcza właścicielom nieruchomości, w ubiegłym roku zimą w szeregu punktów miasta popełniano rury wodociągowe, powodując brak wody w poszczególnych dzielnicach. Zarząd Wodociągu tłumaczył wówczas, że pęknięcie rur było wynikiem zarządzenia wydana-

go właścicielom nieruchomości natychmiastowego usuwania śniegu z jezdni. Obecnie p. Starosta Grodzki wydał policji zarządzenie dopinowania, by właściciele nieruchomości nie usuwali zbyt pośpiesznie śniegu z jezdni, natomiast śnieg z chodników winien być stale sprzątny.

Dla dogodności mieszkańców naszego miasta

Prezydent miasta p. Hermanowski wydał zarządzenie nabycia barometru i dwóch termometrów. Barometr wraz z termometrem zostaną wywieszane na gmachu Magistratu.

drugi termometr na Rynku Kościuszki w pobliżu płyty Nieznanego Żołnierza. Dzięki temu zarządzeniu ludność będzie miała możliwość stale informowania się o pogodzie.

Zamiana dolarówek

Uzupełniając naszą wzmiankę o zamianie dolarówek podajemy, że ostatnie ciągnięcie premii obecnej serii dolarówek odbędzie się 2 stycznia 1931 r.

Termin zamiany upływa 30 kwietnia r. 1931. Po tym terminie nie można będzie nabywać dolarówek po ulgowej cenie 5 dolarów.

Zamiast życzeń Noworocznych

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożono w Administracji „Dziennika Białostockiego” następujące ofiary: Dr. Karwowski—15 zł. na T-wo Przewodniczący Dyr. Pow. Kasy Chorych St. Kwiatkowski—10 zł. na tenże cel.

10 zł. na T-wo „Przystań” oraz 10 zł. na Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego à Paulo.

Zamiast wizyt noworocznych inż. S. Kromin złożył na T-wo Przewodniczący—5 zł.

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931 przez przedsiębiorstwa gospodnio szynkarskie (drobne restauracje, karczmy, domy zajezdne i t. p.) a mianowicie do zezwalania na nabywanie zamiast świadectw przemysłowych II kategorii—świadectw III kategorii handlowej

Przyjęci przez p. Wojewodę

P. Wojewoda przyjął p. Feliksa Filipowicza; pp. Aleksandra Wysockiego i dr. Mieczysława Anczakowskiego, dyrektorów Oddziału Banku Polskiego, którzy złożyli p. Wojewodzie wizytę.

handlowej w terminie do dnia 31 grudnia 1930 r., a obrót który ustalony przy wymiarze podatku przemysłowego za rok 1929 nie przewyższa: w Białymstoku i Grodnie—15.000 zł. w Suwałkach, Łomży, Augustowie, Ostrowi Mazowiec-

Otwarcie kursu gimnastycznego dla instruktorów w Warszawie

W ub. tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie kursu gim-

nastycznego dla instruktorów zorganizowanego przez Wzschodniowy Związek „Makabi” w Polsce.

Niepożądany ale drogi gość

Do mieszkania Szai Kolbrzeniewskiego w Wiźnie, podczas nieobecności domowników, zakradł się złodziej, który po splądrowaniu mieszkania zabrał 300 dolarów i 3000 zł. gotówką oraz 3 weksle.

Na kurs zgłosiło się przeszło 200 osób, przyczem niezwykle licznie reprezentowany jest Białystok.

Instruktorzy po otrzymaniu gruntownych wiadomości o gimnastyce zarówno teoretycznych, jak i praktycznych obejmują kierownicze stanowiska w swoich klubach.

Bezpłatne przedstawienie kinowe

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach w Białymsto-

ku i na terenie całego województwa wyświetlany będzie bezpłatnie francuski film „Dzień Franka”.

„GWIAZDKOWA”

jest pianino wzeschodniow. znanej marki B. SAMNERPELO

Warunki kupna obecnie wyjątkowo dogodne

WYPŁATY RĄTY

Skład Instrumentów Muzycznych

Ł. M. Wołkomirski

BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 10, tel. 6-14

Film ten sprowadzony z Paryża przez Okręgowy Związek Kas Chorych ilustruje prywatne życie przeciętnej rodziny francuskiej oraz zasady wychowania fizycznego stosowane w życiu codziennym.

Film będzie uzupełniony odczytem D-ra J. Jakóbkiewicza o gruźlicy i jej zwalczaniu.

Popierajcie L. O. P. P.

ZARZĄD REZURSY OBYWATELSKIEJ

za przykładem lat ubiegłych

urządza w dn. 31.XII w salonach swoich

TRADYCYJNE SPOTKANIE NOWEGO ROKU

Zapisy na stoliki przyjmuje kancelaria Rezsury, każdego dnia w godz. od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Zarząd.

Choroby przemiany materii łatwo dziś leczyć, dzięki genialnemu odkryciu

Curie-Skłodowskiej

SUCHE OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA” o wyczyszczonej promieniotwórczości z Jochimatahla stosują z bardzo dobrym wynikiem też choroby na reumatyzm, łuszczyca, zapalenie stawów i nerwobóle.

Bezpłatnych informacji udziela

„RADIUMCHEMA” 0782 **M. Tryburski**

Warszawa, Śniadeckich 22 Białystok, ulica Polna 18. telefon 283-11.

Mechanizacja piekarń

Przed kilku tygodniami komisja starostwa dokonała lustracji w piekarniach celem ustalenia, czy odpowiadają one ostatnim przepisom.

Obecnie Starostwo Grodzkie wysłało do piekarń, które nie zostały jeszcze zmechanizowane, orzeczenia, by zlikwidowały swe przedsiębiorstwa do 1 stycznia.

Cholnka dla dzieci pollejaników

W dniu 28 b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu „Pochodnia” T-wo „Rodzina Policyjna” urządziło choinkę dla dzieci funkcjonariuszy policyjnych. Zebrało się bardzo dużo dzieci.

małych słuchaczy, św. Mikołaj rozdał im świąteczne podarunki. Wśród gości obecni byli ks. dziekan Chodyko, ks. kan. Abramowicz, pastor Gorodyszcz, zast. starosty grodzkiego d-r Zak.

Unieruchomienie wykonczalni sukna

Z powodu braku zbytu towarów została unieruchomiona na czas nieokreślony wykonczalnia

sukna Braci Walter (Mickiewicza 5). Bez pracy pozostało 60 robotników.

Popierajmy akcję przeciwgruźliczą

Rozpoczyna się karnawał... a więc cykl zabaw, bań, wieczorów tańczących, herbatek i t. d. Wstępem do tych zabaw będzie wieczór Sylwestrowy, zarząca o choczko obchodzony w restauracjach.

rzy miejscowi chcą przyczynić się do zasilenia funduszu na walkę z gruźlicą, zgodzili się w wieczór Sylwestrowy doklejać do rachunków znaczki przeciwgruźlicze.

Ulg podatkowe dla przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich

handlowej w terminie do dnia 31 grudnia 1930 r., a obrót który ustalony przy wymiarze podatku przemysłowego za rok

1929 nie przewyższa: w Białymstoku i Grodnie—15.000 zł. w Suwałkach, Łomży, Augustowie, Ostrowi Mazowiec-

Amator drobiu

Zapalonego hodowcę 'drobiu Ludwika Snieżaka (Świeża nr. 6) spotkała przykreść. Znalazł się

jakis amator, który zakradł się do komórki Snieżaka i zabrał mu 10 najpiękniejszych kur.

P. Ignacy odpowiadać będzie za potajemny ubój

P. Ignacy M. od dłuższego czasu pielęgnował trokiew dwa wieprze, szukając apetyt na świeże kiełbaski. Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie drobnośotka... pan M. zapomniał za-

prowadzić świnki do Rzeźni Miejskiej, przeto policja zasekwestrowała mięso w ilości 46 kg, a zwolennika potajemnego uboju pociągnięto do odpowiedzialności.

Kłusownik w potrzasku

Gajowy lasów ks. Lubomirskiego na terenie Dojlidy, Antoni Błaszczuk, patrolując swój odcinek leśny, zauważył świeży, krwawy ślad, pozostawiony przez ранnego zająca. Błaszczuk domyślił się, że w pobliżu grasuje kłusownik, więc rozpoczął po-

szukiwania leśnego rozbójnika. W pewnej chwili spostrzegł na śniegu wnyki, a idąc śladem natknął się na Jana Mickiewicza.

Przygoda wieśniaka

Mieszkaniec przedmieścia Białostoczek — Michał Janowicz wybrał się saniami do Białego-

lińskiego obok Nr. 3 raptownie skręcił i koń całym rozpędem wjechał na drzewko łamiąc je. Zapłaci odszkodowanie.

Od gruźlicy można się uchronić Kup nalepkę przeciwgruźliczą

Ogłoszenie.

Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI 1924 roku (Dz. U.R.P. Nr. 51, poz. 522), Magistrat miasta Białostocka podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarz budżetu m. Białostocka na rok 1931-32 został wyłożony od dnia 30 grudnia 1930 r. do dnia 5 stycznia 1931 r. włącznie celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń przez zainteresowanych.

„MODERN” Początek o godz. 6.30

Monumentalny dwujęzyczny polski reżyser, Henryka Szaro tragedie dwojga kochających serc, spojonych uniewolnieniem wolności Ojczyzny

NASYBIR

W rolach głównych — Kwiat aktorstwa polskiego — W rolach głównych

Jadwiga SMOSARSKA

Adam Brodzisz—Bogusław Samborski

Rzecz dzieje się w r. 1905 w Warszawie, na Kulwachi i Syberji.

Lonkietnicy utworzyli fundusz zapomogowy

W dniu 28 bm. w lokalu Zw. Rzemieślników Żydów odbyło się zebranie Sekcji Lonkietnic-kołkaczy. Na temat bezrobocia przemawiał J. Ber, który wskazał, że około 50 proc. bezrobotnych lonkietników nie posiadają zupełnie pomocy materialnej, wobec czego zapro-

ponował utworzyć fundusz zapomogowy. Na fundusz ten planują każdego lonkietnika 11 groszy od każdego kilowata według wykazów Elektrowni. Zebranie uchwalilo wnioszek z tą zmianą, że składka wynosić będzie 6 groszy.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

Do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

(Dokończenie)

W dniu 10 grudnia 1930 r. Pod Nr. 7073. „Sklep spożywczy—Kazimierz Wojewski”. Siedziba: wieś Popławy gm. Włodzko pow. Bielsk Podlaskiego. Właściciel Kazimierz Wojewski, zamieszkały tamże.

W dniu 24 listopada 1930 roku Pod Nr. 4746. Firma: „Sprzedaż gotowych ubrań — Herze Tat”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 7074. „Sklep manufaktury, galanterji i artykułów spożywczych—Jenta Bojarska”. Siedziba: st. kol. Nurzec gminy Milejczyce pow. Bielsk Podlaskiego. Właścicielka Jenta Bojarska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6600. Firma: „A. S. Kanel, eksport leśny w Białymstoku, spółka firmowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Bez względu na wysokość obrotu nie będą przeznaczane ulgi tym przedsiębiorstwom, które prowadzą wyszynk (sprzedaż) trunków zagranicznych.

W dniu 29 listopada 1930 r. Pod Nr. 2242. „Henryk Scherschmidt i Koch, spółka firmowa”. Henryk Scherschmidt współwłaściciel przedsiębiorstwa: „Henryk Scherschmidt i Koch, spółka firmowa” upoważnił Kejtę Scherschmidt i Alfonsa Proppe do łącznego zrownoważenia w imieniu firmy weksli, czeków, do zastępowania go i prowadzenia wszelkich prawnych czynności, dotyczących pomienionej firmy, do odbioru wszelkiego rodzaju papierów lub dokumentów od osób lub instytucji rządowych lub prywatnych i kwitować z odbioru z prawem przelewania pełnomocnictwa na inne osoby w całości lub części, a to na mocy pełnomocnictwa z dn. 28 listopada 1930 r. Repertorium Nr. 3289.

Przeciwko odmownemu załatwieniu prosby przez Izbę Skarbową żaden środek prawny płatnikowi nie przysługuje.

W dniu 10 grudnia 1930 r.

Sjonści się kłócą..

W dniu 28 b. m. w lokalu „Bet-am-Sjon” (Lipowa 6) odbyło się zebranie członków Org. Sjonistycznej. Po złożeniu sprawozdania przez stary zarząd przystąpiono do nowych wyborów Zarządu. Podczas wyborów powstała ogólna bójka, wobec czego policja rozwiązała zebranie.

Pod Nr. 4128. „Sprzedaż mięsa — Benjamin Dobrzyniewski”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Sprzedaż mięsa — Fruma Dobrzyniewski”. Siedziba: m. Narew pow. Bielskiego. Właścicielka Fruma Dobrzyniewska, zamieszkała tamże.

KOMUNIKAT. J

Noc Sylwestrowa w „Pochodni”

Zarząd Polskiego T-wa Kultury i Oświaty „Pochodnia” urządził Noc Sylwestrową dla członków i zaproszonych gości. Wejście wyłącznie za zaproszeniami. O ile kto przez zaproszenie nie otrzymał zaproszenia, może otrzymać je we wtorek w godzinach od 4—9 wieczorem w lokalu Pochodni ewentualnie przed rozpoczęciem zabawy.

Pod Nr. 6150. Firma: „Fabryka Kaffi—Kazimiera Roleder”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 6151. Firma: „Zakład stolarski—Kazimiera Roleder”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Do działu B wciągnięte zostało następujące zgłoszenie:

W dniu 27 listopada 1930 r. Pod Nr. B 178.

Mocą aktu, zeznanego przed Józefem Kurmanowiczem, Notariuszem w Białymstoku w dn. 26 listopada 1930 r. Repertorium Nr. 3671 spółka pod firmą: „Terpol”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — została rozwiązana; przedsiębiorstwo zaś wykreślone z rejestru.

GRANULKI RUSZYANA

ZNANY NIEZAWODNY SPODEK OD

KASZLU OUSZNOŚCI i CHRYPKI

FABRYKA GIER **ARWOLSKI** WARSZAWA

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skórne

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7-ej

BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon. 9-41.

Dr. A. KENIG

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i mocznika.

PRZEPROWADZIE SIĘ

na ul. Kilińskiego 13, Tel. 13-91

Okazja, Samochód Ford sprzedany tanio Szosa Południowa 4.

Zgubiono kartę zdrowia wydana przez Magistrat Białostocki na imię Anny Kozłowej, zam. Białystok, Stocłeczna 11.

Zgubiono książkę wojskową, wydana przez P. K. U. Białystok na imię Elżg, syna Jankla, Katza, roczn. 1901, zam. Białystok, Legionowa 17.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i mieszane

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—8.

Koblety od godz. 4—5 p.p.

ul. Śniadeckich 27 (porter) tel. 5-95.

KOWALSKINA

WIEKAS

BOLEŚĆ

„Dziennik”